

PROTOKÓŁ nr 3/2011

z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu

w dniu 14 kwietnia 2011 r.

Posiedzenie Komisji, które rozpoczęło się o godzinie 11:00 otworzył **Przewodniczący Marian Choroba**. Przewodniczący po powitaniu zaproszonych gości poinformował, że na 6 radnych obecnych jest 5 radnych, co stanowi quorum.

Przewodniczący Komisji odczytał porządek spotkania:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Rozpatrzenie wniosku PKS w sprawie komunalizacji przedsiębiorstwa.
3. Dyskusja na przedstawiony temat.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Zakończenie posiedzenia.

Radni przyjęli jednomyślnie porządek bez wnoszenia do niego zmian.

Ad. 2

Przewodniczący Rady Henryk Klaman przekazał informację na temat spotkania, które odbyło się w Starostwie Powiatowym: „W dniu 12 kwietnia odbyło się spotkanie burmistrzów, wójtów i przewodniczących rad z terenu powiatu świdwińskiego. W piśmie z dnia 5 kwietnia jest napisane: „Po konsultacji wójtowie gmin Brzeźno, Rąbino, Sławoborze i Świdwin swoje wejście do spółki skomunalizowanej przez Powiat **warunkują nabyciem udziałów przez wszystkie samorządy powiatu**. Następne zdanie: „Burmistrz Połczyna Zdroju wyraża wolę nieodpłatnego nabycia udziałów, jednakże ma wątpliwości i chce uzyskać dodatkowe informacje. Burmistrz miasta nie jest zainteresowany nabyciem udziałów spółki. ”

Przewodniczący kontynuował: „Pan wójt gminy Rąbino powiedział, że ma finansowe problemy. Nie wie w jakim stopniu będziemy uczestniczyć w ewentualnych długach. Powiedział, że PKS płaci podatki dla miasta. Następna była informacja wójta i rady Brzeźno - zastanawiają się. Pan Starosta Majka powiedział, że można skomunalizować PKS na mienie powiatu, ewentualnie na mienie spółki. Pan wiceburmistrz Połczyna podkreślił, że miasto bierze podatki, większość pracuje z miasta. Powiedział również, że rozmawiał ze starostą powiatu Kamienna Góra, bo tam skomunalizowano PKS i tam głównym argumentem było to, że tamta firma posiada bogaty tabor transportu ciężarowego z którego dochody wpływają na dopłaty dla transportu osobowego.

Ja zapytałem jak samorzady widzą udziały, na co wyrażono wielkie zdziwienie, że jestem. Odpowiedziałem, że poraz pierwszy zostałem zaproszony i dlatego poraz pierwszy jestem. Zaczął się taki rwetes na sali i w związku z tym zaciąłem się i dalej głosu w kolejności nie zabierałem. Dopiero w końcowej części, kiedy pan wójt Sławoborza wyszedł, mówiąc, że ta dyskusja jest bardzo jałowa, a poza tym to on nie ma czasu, poprosiłem, żeby jeszcze chwilę został. Zapytałam, bo jeśli samorzady wejdą w komunalizację to należy moim zdaniem zacząć od proporcjonalności udziałów, czy będzie to zależało od ilości mieszkańców, czy od ilości zatrudnionych w PKS-ie z poszczególnych gmin, co wynikało z dyskusji. W tym myśleniu poparł mnie wójt Rąbina i powiedział, że rzeczywiście tak powinno być. Wójt gminy Świdwin powiedział, że rzeczywiście można by przyjąć taki wskaźnik długości tras na terenie poszczególnych gmin. Nie przyjęto żadnego z tych wskaźników, a w moim odczuciu ta rozmowa skończyła się na braku konkretnych ustaleń. "

Pani Beata Mieczkowska – Miśtak Prezes Zarządu PKS Świdwin przedstawiła panie wchodzące w skład delegacji z PKS-u:

- Barbara Andrzejewska – dyrektor ekonomiczny firmy,
- Teresa Kiewro – szefowa jednego ze związków zawodowych i główny specjalista ds finansów,
- Teresa Markiewicz – dyrektor ds eksploatacji.

Pani Prezes powiedziała: „Poprosiliśmy o to, żeby kontynuować nasze rozmowy, żebyście Państwo mogli jeszcze raz pochylić się nad tematem, ponieważ jesteśmy postawieni w bardzo trudnej sytuacji. Ministerstwo Skarbu Państwa postawiło takie zadanie, żeby albo skomunalizować albo sprywatyzować tą spółkę. Zaproponowano Starostwu komunalizację. Starostwo zaproponowało, że przejmie na majątek własny naszą spółkę ale pod warunkiem, że większość gmin będzie uczestniczyła w tym procesie. Jak Państwo wiedzą, ze wszystkimi osobami, które wchodzi w skład samorządu na terenie powiatu rozmawiałam na ten temat i większość tych samorządów wyraziło taką opinię, że albo wejdą wszyscy albo oni nie wchodzi w tą komunalizację. Więc, jeżeli Państwo jako samorząd miejski powiecie nie, to Starosta odstąpi od komunalizacji, a co za tym idzie spółka wejdzie na drogę prywatyzacyjną i w takim kształcie jak jest na pewno nie będzie funkcjonowała. Jeśli nie znajdzie się inwestor, który przejmie spółkę to zostanie ona zlicytowana. Będzie to na pewno ze szkodą dla pracowników i dla Świdwina.

Chcielibyśmy Państwa poprosić żebyście Państwo przeanalizowali naszą sytuację, zastanowili się raz jeszcze i powiedzieli tak komunalizacji. Nie wiemy w jakim zakresie będziecie

wchodzić w komunalizację, bo te ustalenia powinny być wynikiem negocjacji między samorządami. Dla nas najważniejsza jest informacja, czy choćby w 1 procencie zechcecie poprzeć to, żeby ta spółka funkcjonowała. Jeżeli Wy powiecie nie, to firma będzie prywatyzowana. "

Przewodniczący Rady H. Klaman powiedział: „Ja wracam do zasad. Moim zdaniem najpierw trzeba dogadać na jakich warunkach rozpoczynamy rozmowy, negocjacje, bo po podjęciu uchwały rozmowy na temat matematyki będą bezpodstawne."

Przewodniczący Komisji zapytał Panią Prezes: „Czy jako przedsiębiorstwo mieliście już jakieś propozycje odnośnie udziałów poszczególnych gmin w komunalizacji?"

Pani Prezes odpowiedziała: „My takich propozycji ze swojej strony nie wysuwaliśmy, bo my jesteśmy tylko firmą a takie ustalenia powinny być między poszczególnymi samorządami i chyba takich rozmów między burmistrzami nie było, co do podziału procentowego. Pan Starosta przez komunalizację przedsiębiorstwa w 100% przejmuje udziały spółki i w tym momencie on staje się właścicielem. I wydaje mi się, że to powinno wyjść od Starosty w jakim zakresie samorządy miałyby wejść w to. My możemy przygotować wyliczenia, analizy, żeby pomóc ale nic nie możemy narzucać czy sugerować."

Radna M. Lemańczyk powiedziała: „Gdy nie będzie komunalizacji, a będzie prywatyzacja, to czy Pani Prezes rozglądała się, czy na rynku są już jakieś oferty? I druga sprawa, czy planuje się zakup nowych autobusów"

Pani B. Andrzejewska odpowiedziała: „To będą 4 sztuki, 2 autobusy na 21 miejsc, a 2 do 30osób. Jest to dotacja na restrukturyzację przedsiębiorstwa, żeby dostosować posiadany majątek do potrzeb przewozowych. Dotacja polega na tym, że wyzbywamy się majątku niepotrzebnego, konkretnie autobusów, które mają za dużą pojemność i zakupujemy nowe."

Pani Prezes odpowiedziała: „Jeśli chodzi o prywatyzację, to to wygląda w ten sposób, że żeby firma była sprywatyzowana, to musi zostać zrobiona wycena spółki za którą my zapłacimy w granicach około 60 tysięcy złotych. Minister Skarbu Państwa ogłasza w formie rozporządzenia przetarg publiczny i na tej podstawie zgłaszają się firmy. Do ceny zakupu firmy musi potencjalny inwestor przedstawić informację jak chce zainwestować w firmę i jaki pakiet socjalny zabezpieczy dla pracowników. Jeżeli taka firma się nie pojawi, to majątek będzie rozsprzedany. "

Przewodniczący Rady dodał: „Na spotkaniu wielu wójtów mówiło o nowy rozkładzie jazdy, a Pani wyjaśniała, że jest to związane z likwidacją nierentownych linii, jest to forma oszczędności. Natomiast w materiałach jakie od Pani otrzymaliśmy jest podane, że zmniejszyła się liczba pracowników administracyjno-biurowych, o jedną osobę. Nie znam się na proporcjach w firmach, ale wiem, że w oświacie byłoby to niemożliwe, żeby jeden pracownik administracji przypadła na 4,26 pracownika.”

Pani B. Andrzejewska odpowiedziała: „Pracownikami administracji u nas są Pani Prezes, radca prawny, księgowia i inni pracownicy obsługi. Pracownicy administracyjni mają szereg zadań do wykonania, łącznie z analizami dotyczącymi rozkładu jazdy. Są tu też pracownicy obsługi, nadzoru technicznego, również nadzoru nad magazynami. Tych pracowników administracyjnych jest trochę dużo dlatego, że każdy ma do wykonania jakieś funkcje. Pewnie będą też takie decyzje o zwolnieniach. Dodam, że już została zmniejszona struktura, już zmniejszyliśmy ilość osób na stanowiskach nierobotniczych.”

Pani Prezes powiedziała: „Mamy nowy regulamin organizacyjny, redukujemy stanowiska, które nie przynoszą bezpośrednich pieniędzy, czyli stanowiska administracyjne. W tej chwili już jest zatrudnionych 75 osób w firmie i ta redukcja etatów będzie dalej następowała. W tej chwili, to co robiły trzy księgowe, robią dwie.”

Pani T. Markiewicz powiedziała: „Na tą chwilę został rozkład trochę okrojony, ale nie w ten sposób żeby całkowicie pozbawić komunikacji na danym terenie, tylko w to miejsce zostaje wprowadzony inny kurs. Też próbujemy łączyć kursy, dwa, łączymy w jeden, jedziemy trochę okreśną drogą, ale młodzież do szkół dowieziemy z każdej miejscowości. Jeżeli dojdzie do komunalizacji, to rozkład będziemy dostosowywać do danej gminy. Po drugie ta komunikacja to istnieje dla mieszkańców Świdwina, wszędzie można dojechać.

Największy udział w przewozach ma gmina Połczyn Zdrój, gmina Świdwin i Sławoborze.”

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Czy ja mam rozumieć, że do tej pory rozkład jazdy nie był dostosowany do potrzeb klientów?”

Pani T. Markiewicz odpowiedziała: „Nie. Te kursy są od lat dostosowane do pasażerów. Natomiast na tą chwilę my musimy ustalić rozkład, postarać się o zezwolenie na daną linię, a PKP co pół roku przedstawia rozkład i niestety część podróźnych przeszła na PKP. Co jeszcze powoduje, że tak się

dzieje? Ustawodawca dał dla młodzieży szkolnej, studenckiej ulgi na bilety jednorazowe, a PKS tych ulg dla studentów nie ma. Oprócz tej działalności podstawowej prowadzimy również wynajmy autobusów. Także obawianie się, że wejdziecie w coś do czego będziecie musieli dokładać, wydaje mi się że nie z tego względu, że dostaniecie majątek od Skarbu Państwa. "

Pani Prezes dodała: „My przede wszystkim kierujemy się rachunkiem ekonomicznym. Staramy się jeździć tam gdzie są pasażerowie i wozimy tych, którzy potrzebują żeby ich wozić. Walczymy o zniżki dla studentów, ponieważ jest to nierówne traktowanie podmiotów wobec prawa i mam nadzieję, że również dla PKS-ów zostaną przywrócone zniżki.

Mówiąc, że będziecie mieli Państwo większy wpływ myślę, o tym, że będziecie mogli analizować gdzie są potrzeby, gdzie trzeba pojechać, gdzie linię przedłużyć, gdzie przywrócić. "

Przewodniczący Komisji powiedział: „Z przekazów Pani wynika, że stawiacie przede wszystkim na obsługę pasażerów, a jakie macie pomysły na pozyskiwanie w przyszłości tych pasażerów?"

Pani Prezes odpowiedziała: „Jeżeli chodzi o przewozy pasażerskie, liniowe, to stawiamy przede wszystkim na młodzież. W momencie gdyby firma została skomunalizowana, mamy nadzieję, że samorządy prześlą nam przewozy szkolne i prześlą nam tabor, który mają, dlatego, że obsługa tych linii przez nas jest tańsza, niż gdy robią to same samorządy.

My jesteśmy w zasięgu ogromnego zagłębia jeżeli chodzi o turystykę, bo województwo zachodniopomorskie ma najwięcej hoteli, pensjonatów, czy prywatnych kwater. Te przewozy turystyczne dają nam największe zyski. One pozwalają nam również na to, żeby dopłacać do tych nierentownych tras. Mamy też pomysły związane z wynajmami tych naszych lepszych autobusów i chcemy na tym polu się rozwijać.

Chcemy również podpisać umowę o współpracy z uzdrowiskiem. Jest też taki pomysł, żeby podpisać umowę z ZUS-em, który dopłaca do przejazdów osób, które przyjeżdżają do sanatoriów i chcemy z nimi negocjować, żeby zrobić przetarg i żebyśmy mogli tych kuracjuszy przewozić. Biura podróży z Kołobrzegu już nas zauważyły, zaczynają się podpisywania kontraktów. Generalnie na przewozie turystycznym chcemy rozwijać naszą firmę. "

Przewodniczący Komisji zauważył: „Turystyka wiąże się również z podniesieniem jakości tych usług, dostosowanie do określonych wymogów unijnych, a jak Panie mówią autobusy są niezbyt młode. Czy nie można pomyśleć o czymś nowszym, lepszym?"

Pani Prezes odpowiedziała: „Mamy autobusy turystyczne, które spełniają wymogi i możemy nimi jeździć, ale myślimy też o zakupie nowszych autobusów.”

Radny R. Artyński powiedział: „Na podstawie wycieczki, którą odbyłem do PKS-u mam wrażenie, że nie jest to firma, która leży na łąpach. Firma na bieżąco inwestuje, remontuje. Przeglądając materiały (załącznik do protokołu) mogę stwierdzić, że jest to bardzo obiektywna informacja. Mam takie pytanie. Czy PKS musi zaciągać kredyty, żeby mógł na bieżąco funkcjonować?”

Pani Prezes odpowiedziała: „Mamy kredyt obrotowy na 200 tys. złotych, którym się posługujemy w momentach w których nie mamy płynności. Trudny był dla nas styczeń i luty, kiedy nie mieliśmy dopłat do przewozów, bo pieniądze wpłynęły do nas dopiero w kwietniu. ”

Radny R. Artyński powiedział: „Powie tak, dla nas, dla mieszkańców Świdwina, na pewno dla Pana Burmistrza, dla naszej Rady nie jest to złoty interes, bo my chodzimy na piechotę albo jeździmy rowerem. Ale jest to jakiś układ, więc nie możemy ze Świdwina zrobić miasta zamkniętego. W mojej ocenie uważam, że wejście w spółkę na poziomie 3-5% jest bezpieczne z wejściem na okres 2-3 lat. Osobiście uważam, że można nad tym tematem bardzo poważnie się zastanowić. ”

Przewodniczący Komisji stwierdził: „Tu wracamy do początku naszej dyskusji, czyli do określenia procentowego wejścia do spółki poszczególnych gmin.”

Radny R. Artyński zaproponował: „Zgłaszamy akces. Jesteśmy gotowi partycypować w trzech, czy w pięciu procentach przez 2-3 lata i wtedy dyskutujemy z pozostałymi udziałowcami na jakich zasadach. W przypadku gdy po tych trzech, czterech latach nie widzimy możliwości partycypacji w kosztach, to wychodzimy ze spółki. ”

Radny A. Worach zapytał: „Czy z takiej spółki po roku można wyjść?”

Radny R. Artyński odpowiedział: „Najpierw musimy się określić czy wchodzimy, czy nie a dopiero potem określić zasady.”

Pani T. Kiewro powiedziała: „Moje wystąpienie będzie do Państwa skierowane z pozycji

mieszkańca, związkowca i pracownika. Firma znalazła się w sytuacji, w której załoga nie ma wielkiego wpływu na to, jakie decyzje zapadną. Jesteśmy firmą która działa na terenie miasta. Wszystkie podatki lokalne odprowadzamy do miasta, a nie są to małe podatki, bo ogólnie do kasy urzędu płacimy 80 tysięcy złotych. "

Przewodniczący Rady powiedział: „W 2010 roku jak wynika ze sprawozdania z wykonania budżetu za przewożenie naszych uczniów PKS ponad 59 tysięcy z Urzędu Miasta otrzymał. Nie licząc opiekunów i bez uczniów niepełnosprawnych. "

Radna M. Lemańczyk dodała: „Na 2011 rok zaplanowane zostało 100 000 zł. na dowożenie dzieci do szkół."

Przewodniczący Rady powiedział: „Czyli proszę Państwa jak mówimy o pieniądzach, to nie konkurujemy tu z wami gimbusami. Nie wiem, czy taki gimbus nie byłby tańszy. "

Pani Prezes powiedziała: „Pani burmistrz Połczyna jest za komunalizacją."

Przewodniczący Rady zauważył; „Ale wiceburmistrz dwa dni temu powiedział, że mają sporo wątpliwości."

Pani Prezes odpowiedziała: „Ja osobiście rozmawiałam z panią burmistrz i jej zależy żeby wejść, ale mają wątpliwości, wszyscy albo nikt."

Przewodniczący Rady powiedział: „Gdybyśmy podjęli decyzję, to byłbym za symbolicznym, jednoprocentowym udziałem."

Radny E. Fryszkowski powiedział: „Mi tutaj brakuje jednej rzeczy, tego podziału udziałów. Dopóki pan starosta, panowie burmistrzowie, wójtowie nie podejmą jakichkolwiek decyzji wspólnie, to nasza dyskusja jest bezprzedmiotowa."

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Niech Starostwo stworzy jakieś zasady i wtedy na podstawie tego powiemy tak czy nie."

Radni poparli propozycje radnego M. Ostapowicza i E. Fryszkowskiego.

Pani B. Andrzejewska powiedziała: „Myślę, że zasady tu są rzeczą wtórną, bo należałoby zastanowić się czy w ogóle chcecie byśmy funkcjonowali na tym rynku, czy nie. Wydaje mi się, że interes jest obopólny, bo nie chcemy się zamykać jako miasto.”

Przewodniczący Komisji powiedział: „Proszę członków komisji o przegłosowanie wniosku o przystąpieniu do komunalizacji.

Kto z Państwa jest za przyjęciem wniosku w sprawie komunalizacji przedsiębiorstwa? ”

Wynik głosowania : za – 2 głosy, przeciw – 2 głosy, wstrzymał się – 1 głos.

Przewodniczący Komisji powiedział: „Taki wynik głosowania to tylko opinia komisji a ostateczne rozwiązanie nastąpi na posiedzeniu komisji połączonych w dniu 20 kwietnia.”

Pani Prezes podziękowała za zaproszenie na posiedzenie komisji i zaproponowała, że PKS zorganizuje spotkanie z udziałem burmistrzów i wójtów w celu wypracowania wspólnego stanowiska, jeżeli Pan Burmistrz zmieni swoje zdanie.

Pan Jan Owsiak Burmistrz Miasta powiedział: „Pani Prezes ja nie mam żadnych możliwości blokowania organizacji jakichkolwiek spotkań i gdziekolwiek. Moje stanowisko na dzień dzisiejszy się nie zmieniło.”

Radny M. Ostapowicz zapytał Panią Prezes: „W mieście są przystanki autobusowe, ale niestety bez wiat. Skarżą się na to mieszkańcy, bo nie ma się gdzie schować przed deszczem. ”

Pani Prezes odpowiedziała: „To wygląda w ten sposób, że właścicielem drogi jest zarząd dróg. Właścicielem przystanku może być gmina na terenie której ten przystanek stoi. PKS tylko na swoim terenie może postawić przystanek. My przy dworcu PKP w tym roku zamierzamy postawić dwie duże wiaty przystankowe, natomiast w zimie uruchomiliśmy w porozumieniu z Panem Burmistrzem nasz budynek PKS-u. Niestety ten nasz budynek w ciągu 2 miesięcy został zdewastowany, przez co spadła wartość tego budynku. W tej chwili budynek chcemy sprzedać, ponieważ nie przynosi on żadnych korzyści.”

Ad 4

Radny A. Worach poprosił o interwencję w sprawie śmieci leżących od posesji państwa Duda do torów.

Radny R. Artyński zgłosił, że na skrzyżowaniu ulicy Połczyńskiej i Kościuszki zostały usunięte drzewa a pozostały korzenie.

Pan Burmistrz odpowiedział: „W tej chwili posiłkujemy się tylko pracami społecznie użytecznymi i dopiero 4 maja uruchamiamy ekipę liczącą 11 osób, która takie właśnie drobne rzeczy związane na przykład z wyfrezowaniem czy z wykonaniem znaków poziomych, będzie wykonywać. Więc jeszcze chwila cierpliwości i to zrobimy.”

Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za spotkanie i ogłosił posiedzenie komisji za zakończone.

Protokołowała:
M. Tyszczyk

Przewodniczył:
M. Choroba